

Z A P I S K I S P R A W O Z D A W C Z E

A. Bogucki, KOMES W POLSKICH ŹRÓDLACH ŚREDNIOWIECZNYCH (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1971, z. 3).

Celem bardzo ciekawej rozprawy jest wyjaśnienie, jakie znaczenie miał termin „comes” występujący bardzo często w średniowiecznych źródłach polskich. Autor pracowicie zebrał wszystkie wzmianki występujące w naszych źródłach i przeprowadził bardzo szczegółowe studia, porównując ewolucję, jaką termin ten przechodził, zwłaszcza w źródłach polskich i czeskich. Jest to bardzo potrzebne studium, zagadnienie to bowiem jak dotąd opracowane jest jedynie marginesowo. Jedni sądzą, że chodzi tu o tytuł wysokiego urzędnika książęcego okresu feudalnego, inni, że jest to wyrażenie ogólniejsze zastępujące termin „wielmoża” lub zgoła „pan”. Autor dowodzi, że termin „comes”, pochodzenia łacińskiego, oznacza w tym języku towarzysza. Z analizy znajdującego w źródłach materiału wynika, że oznaczano nim osobę, która była głową regionu lub grodu, potem w ogóle osobę piastującą wysoki urząd. Wreszcie terminem tym określano też ludzi ogólnie szanowanych, chociaż nie piastowały one żadnego urzędu. Wtedy termin ten odpowiadał polskiemu wyrażeniu „włodyka” lub ogólnie „pan”. Najogólniej biorąc, Autor dochodzi do wniosku, że termin „comes” jest wyrażeniem, którego znaczenie ulegało z czasem ewolucji i zależało od czasu i miejsca użycia.

B. T.

Z. Obrzud, POLSKI RUCH TEATRALNY NA GÓRNYM ŚLĄSKU (1862—1918), Wrocław 1972, ss. 142.

Ustalenia oparte na badaniach archiwalnych i wywiadach z żyjącymi jeszcze członkami amatorskich zespołów teatralnych Autor umieścił w kontekście zachodzących przemian społeczno-politycznych w omawianym przez siebie okresie. Oto tytuły trzech rozdziałów pracy: I. „Rozwój rodzimego ruchu amatorskiego na Górnym Śląsku i opis najważniejszych ośrodków życia teatralnego”; II. „Repertuar polskich teatrów amatorskich na Górnym Śląsku”; III. „Sprawy organizacyjne teatrów amatorskich”. Każdy z rozdziałów dzieli się na szereg podrozdziałów. Z. Obrzud zwraca uwagę na dwa zasadnicze nurty ruchu teatralnego na Śląsku. Z jednej strony tkwił on w starych tradycjach ludowych i nawiązywał do nich na scenie, z drugiej zaś sięgał do utworów wystawianych jeszcze w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej lub aktualnie granych w Galicji. Tak więc oba nurty miały charakter polski. I choć również inna tematyka, zaczerpnięta z teatrów narodów ościennych, była przedmiotem zainteresowania zespołów śląskich, pierwszeństwo należało się polskiemu sztukiem miejscowych twórców — Karola Miarki, Juliusza Ligonja, Piotra Kołodzieja i wielu innych. Nawiązywanie do aktualnej rzeczywistości i humor gwarantowały przedstawieniom rodzimych twórców powodzenie.

Przez karty pracy Z. Obrzuda przewija się trudna historia tworzenia zespołów teatralnych w wielu miejscowościach śląskich. Organizacji polskiego teatru towarzyszyły — jak podkreśla Autor — szkany i utrudnienia ze strony władz niemieckich, co przejawiało się m. in. w tworzeniu konkurencyjnych zespołów niemieckich, nie mających jednak powodzenia wśród widzów. Autor ukazał teatr śląski w zależności zarówno od kultury niemieckiej, drobnomieszczańskiej, jak i polskiej, szlacheckiej. Oba wzorce w pewnym stopniu imponowały chłopskiej i robotniczej ludności Śląska. „A jednak teatr amatorski na Śląsku wieku XIX i początków wieku XX posiadał niewątpliwie cechy popularnego ludowego teatru regionalnego” (s. 116). Miało to istotne znaczenie dla życia polskiego.

Do pracy dołączone są aneksy oraz 33 doskonałe ilustracje, w większości programów teatralnych, przydających pracy waloru. Szkoda natomiast, że książka nie została zaopatrzona w streszczenia obcojęzyczne.

J. Puc.

M. Cygański, HITLEROWSKA V KOLUMNA W WOJEWÓDZTWACH ŚLĄSKIM I KRAKOWSKIM W 1939 ROKU, Opole 1972, ss. 210.

M. Cygański od szeregu lat zajmuje się problemami mniejszości niemieckiej i jej organizacji w Polsce, zwłaszcza w latach trzydziestych. We wstępie do omawianej pozycji Autor pisze w sposób następujący: „Większość pracy dotyczy obszaru województwa śląskiego, będącego główną bazą V kolumny w południowo-zachodniej części Polski. Obszar województwa krakowskiego został w pracy uwzględniony jako teren bezpośredniego oddziaływania hitlerowskich ośrodków dywersji ze Śląska” (s. 7). Cały splot stosunków sprawił, że mniejszość niemiecka stanowiąca niezbyt wielką grupę ludności Śląska złączonego z Polską stała się podstawą rozwoju tak silnej V kolumny. Na tym tle sprawy dywersji hitlerowskiej z woj. krakowskiego zeszyły zupełnie na margines. Autor w oparciu o bogatą literaturę, a także archiwalia polskie oraz niemieckie kreśli tło wydarzeń stanowiących swego rodzaju przygotowanie zasadniczej akcji V kolumny. Na łamach książki określono metody i rozmiary działania V kolumny oraz całkowite jej podporządkowanie odpowiednim ośrodkom dywersji w Niemczech. Jak się okazuje, istniało ścisłe zsynchronizowanie odpowiednich posunięć dyplomatycznych, propagandowych i wreszcie militarnych w Rzeszy Niemieckiej z odpowiednimi posunięciami ośrodków dywersji na Śląsku. Akcja ta przebiegała wielokierunkowo. Obok propagandy antypolskiej bezpośrednio na badanym obszarze prowadzono akcje szpiegowskie, organizowano masowe ucieczki w ostatnich miesiącach przed wojną do Niemiec itp. Z tym łączyły się określone poczynania zmierzające do dostarczenia odpowiedniego materiału dla prowadzenia kampanii antypolskiej w Niemczech. Bezpośrednio przed wojną nastąpiło nasilenie przygotowań grup dywersyjnych w Polsce i także po drugiej stronie granicy. Autor omawiając te problemy wskazuje na okresy ich nasilenia. Równocześnie wyróżniono w cytowanej pracy cały zespół poczynąń organizacji niemieckich od akcji dywersyjnych.

Specjalne miejsce w monografii zajmuje rozdział traktujący o działalności niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej wymierzonej przeciwko hitlerowskiej V kolumnie na Śląsku. Zwłaszcza na podkreślenie zasługuje ożywiona wówczas działalność Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, grupy zwolenników Panta oraz współdziałanie tych ugrupowań z odpowiednimi organizacjami polskimi. Ogólnie akcja pro-

pagandowa szeroko prowadzona przez V kolumnę, działalność szpiegowska i inne przedsięwzięcia odegrały znaczną rolę. „Nie powiodły się próby jej [tzn. V kolumny — uwaga J. P.] wystąpień sabotażowo-dywersyjnych w przededniu wojny. Czujność i zdecydowana reakcja społeczeństwa polskiego oraz podjęta przeciwalkcja ze strony władz udaremniły zakusy ośrodków V kolumny w sierpniu 1939 r.” Podobnie nisko ocenia Autor udział V kolumny także i później.

J. P.

L. Pastusiak, *PODZIAŁ I ZJEDNOCZENIE NIEMIEC W DYPLOMACJI WIELKIEJ CZWÓRKI*, Katowice 1972, s. 299.

W książce L. Pastusiaka można dostrzec trzy wyodrębniające się wyraźnie części. Pierwsza ma charakter wstępny i poza wprowadzeniem w problematykę („Od autora” i „Wstęp”) obejmuje rozdział poświęcony planom podziału Niemiec z okresu II wojny światowej. Świadczyły one — zdaniem Autora — o istnieniu w części kierowniczych kół, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, wyraźnego dążenia do trwałego rozbicia Niemiec na kilka państw, a nawet drobnych państewek. Dążenie to, jak twierdzi, odegrało następnie istotną rolę w procesie powstawania dwóch państw niemieckich, choć proces ten nie wpływał bynajmniej z owych wcześniejszych planów, ponieważ zostały one w Poczdamie zarzucone. Natomiast przyjęty tam podział na strefy okupacyjne oznaczał jedynie „rozbicie tymczasowe” (s. 56, podkr. w oryg.), którego — podkreśla Autor — nie należy mylić z późniejszym trwałym rozbiciem.

Część drugą tworzą rozdziały: „Na drodze do utworzenia dwu państw niemieckich (1945—1949)”, „Zachód utrwała podział Niemiec (1949—1955)” oraz „Fiasco zjednoczenia z pozycji siły (1955—1969)”. Jak wynika z tytułów, konstrukcja ta odpowiada trzem etapom polityki realizowanej w kwestii niemieckiej przez mocarstwa zachodnie. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z tematyką pracy, która obejmuje cztery mocarstwa, a więc także i Związek Radziecki. W rzeczywistości Autor zajmuje się głównie polityką amerykańską, konfrontując ją z posunięciami i stanowiskiem rządu radzieckiego. Pozostali dwaj partnerzy Wielkiej Czwórki, Francja i Wielka Brytania, znajdują się najwyraźniej na uboczu jego rozważań. Koncepcję taką przyjął, jak pisze, świadomie, ponieważ „w wyniku istniejącego układu sił na świecie te kraje były głównymi rzecznikami dwóch podstawowych ... programów zjednoczenia Niemiec” (s. 202). Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że przynajmniej do pewnego stopnia jest to także związane z dotychczasowymi wieloletnimi zainteresowaniami L. Pastusiaka polityką USA i w związku z tym nieco jednostronną bazą źródłową, na której się tu oparł. Autor szczegółowo omawia projekty zjednoczenia Niemiec, jakie w ciągu kilkunastu powojennych lat były przedmiotem rokowań Wielkiej Czwórki. Wielokrotnie stwierdza, że winę za obecne rozbicie tego kraju ponoszą mocarstwa zachodnie. Lansowana przez nie koncepcja wolnych wyborów, której towarzyszyło stanowcze veto wobec radzieckiej propozycji trwałego zneutralizowania przyszłych, zjednoczonych Niemiec, wykluczała możliwość osiągnięcia kompromisu, zakładała bowiem włączenie ich do NATO. Autor jest zdania, że mocarstwa zachodnie były zainteresowane w utrzymaniu podziału Niemiec, dawalo to im bowiem kontrolę nad zachodnioniemieckim potencjałem militarnym, burżuazja zaś NRF „wolała utrwalić nadwężony wojną system kapitalistyczny ... anizeli wybrać drogę kompromisową, ale gwarantującą jedność kraju” (204).

Na trzecią część składa się obszerny rozdział zatytułowany „Spojrzenie wstecz... i w przyszłość”. Zawiera on podsumowanie rozważań Autora, który w osobnym punkcie omawia tu politykę NRF (dlaczego nie NRD?), w szczególności rządu Brandta w kwestii zjednoczenia, oraz podejmuje próbę oceny istniejących w tej mierze szans. Warto w związku z tym przytoczyć następujące zdanie: „Jeśli w pierwszych latach powojennych aktualna była sprawa jedności Niemiec, to w latach następnych przekształciła się ona w zagadnienie zjednoczenia ... Dziś podstawowe problemy w stosunkach między obu państwami niemieckimi to normalizacja i pokojowe współistnienie” (204—205, podkr. w oryg.). Natomiast zjednoczenie „może się dokonać tylko na bazie socjalizmu. [Ponieważ] Niemiecka klasa robotnicza nie odda ... tego, co zdobyła i zbudowała w Niemieckiej Republice Demokratycznej” (s. 256) i ponieważ kraje naszego bloku nie mogą sobie już obecnie pozwolić na to, aby „za cenę neutralizacji obu państw niemieckich wyzbyć się ... cennego ogniva światowego systemu socjalistycznego”, jakim jest NRD (s. 257).

A. B.

„ZARANIE ŚLĄSKIE”, R. 36, 1973, z. 1, s. 1—196.

Głównym profilem badawczym omawianego zeszytu jest problematyka ruchu młodzieżowego na obszarze Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym, w latach okupacji i po 1945 r. Rozwojowi ruchu młodzieżowego w dziesięcioleciu 1918—1928 w Zagłębiu Dąbrowskim, Częstochowie i na Śląsku poświęca swój artykuł J. Walczak, ukazując w interesujący sposób rolę i znaczenie powstałych tam we wszystkich większych skupiskach proletariatu organizacji młodzieżowych: socjalistycznych i komunistycznych, jak też konsekwencje wynikające z niejednorodności ideowej i organizacyjnej tego ruchu. J. Przewłocki omawia zagadnienie udziału młodzieży w trzech powstaniach śląskich i plebiscycie, która swoim żarliwym patriotyzmem, bezkompromisową postawą w kwestii walki zbrojnej o Śląsk dla Polski dokumentowała polskość tych ziem. Lata trzydzieste były okresem szczególnych napięć społecznych mających swe źródło zarówno w kryzysowej sytuacji gospodarczej, jak też będących skutkiem określonych zjawisk politycznych związanych z procesami faszycyzacji w kraju. Napięcia te przybierały dramatyczne formy, zwłaszcza w najbardziej uprzemysłowionych regionach Polski: na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. O tym, jak kształtował się ruch młodzieżowy na tych ziemiach w latach trzydziestych do wybuchu wojny, pisze A. Hrebenda. W kolejnym artykule I. Sroka przedstawia postawę młodzieży śląskiej w pierwszych tygodniach po napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Inne, nowe zadania stanęły przed młodzieżą po wyzwoleniu. Młode pokolenie było najbardziej prężną siłą, która dźwigała kraj z ruin, budując Ludową Polskę. Sprawy te omawia J. Kantyka w artykule pt. *Młodzież Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w pierwszych szeregach budowniczych władzy ludowej*. Również w dziale „Materiałów” zamieszczone zostały prace związane tematycznie z problematyką młodzieżową: J. Kozika *Śląsko-dąbrowska organizacja Związku Walki Młodych w pracy na rzecz odbudowy kraju i rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa*, H. Roli *Działalność Związku Walki Młodych w okręgu częstochowskim w latach 1945—1948*, A. Koniecznego *Związek Młodzieży Socjalistycznej w województwie katowickim* oraz J. Wyżgoła

Harcerstwo — szkołą wychowania patriotycznego. Ponadto w zeszycie znajduje się, jak zwykle, dział recenzji nowo wydanych publikacji, wśród których przeważają prace śląskoznawcze. Całość zamyka Kronika naukowa.

R. G.

WROCLAW — INFORMATOR TURYSTYCZNY, wyd. Dolnośląski Ośrodek Informacji Turystycznej, 1972.

Wrocław należy do najciekawszych i najbardziej atrakcyjnych miast w Polsce: czwarte pod względem obszaru i liczby ludności, jedno z pierwszych pod względem ilości i walorów historycznych zabytków architektonicznych. Nic dziwnego, że coraz częściej jest przedmiotem zainteresowania turystów, zwłaszcza zagranicznych. Literatura przewodnikowo-informacyjna o naszym mieście jest jak dotąd uboga. Toteż bardzo na czasie ukazał się ciekawie opracowany w języku polskim i w kilku wersjach obcojęzycznych (niemiecka, rosyjska) informator, wydany estetycznie, na niezłym papierze i w praktycznym „kieszonkowym” formacie. Autorem tekstu jest A. Konarski, zdjęć dostarczyli znani wrocławscy fotograficy Arczyński, Drankowski i inni. Informator przeznaczony jest przede wszystkim dla turystów. Opracowano go w stylu lekkim, gawędziarskim. Tekst dzieli się na kilka części. Część pierwsza „12 razy Wrocław” zawiera najważniejsze dane o Wrocławiu ułożone w systemie haseł. Są tam informacje o położeniu i klimacie Wrocławia, o obszarze i gęstości zaludnienia, o podziale administracyjnym, o kulturze i wyższych uczelniach, o komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, o herbie. W części następnej, „Śladem tych, co tu byli”, znajdziemy informacje o Piastach wrocławskich, o królach polskich, którzy byli we Wrocławiu, o słynnych Polakach, którzy odwiedzali Wrocław, i o najwybitniejszych postaciach powojennego Wrocławia. W części zatytułowanej „Ważniejsze wydarzenia” podano najważniejsze daty dotyczące przeszłości Wrocławia. Następna część poświęcona jest „Miejscom martyrologii i pomnikom wrocławskim”. Tutaj Autor opisuje pomnik Fredry i pomnik ku czci polskich naukowców zamordowanych przez hitlerowców oraz pomnik wzniesiony na Placu Powstańców Śląskich dla uczczenia poległych milicjantów a także 8 innych tablic i miejsc martyrologii. Dwie najciekawsze i najobszerniejsze części poświęcone są zabytkom wrocławskim i nowemu budownictwu. A dalej idą już informacje o Wrocławiu dzisiaj, mogące zainteresować odwiedzających Wrocław turystów, a więc o stadionach sportowych, parkach i terenach rekreacyjnych, o muzeach, teatrach i kinach, o bazie noclegowej i gastronomicznej miasta, o stacjach benzynowych i stacjach obsługi samochodowej. O zapotrzebowaniu na tego typu wydawnictwo świadczy fakt, że cały nakład został wyczerpany w ciągu kilku miesięcy.

B. T.